

Pierwsze posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej

WARSZAWA. — W DNIU 10 WRZEŚNIA BR. ODBYŁO SIĘ POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ.

Państwowa Komisja Wyborcza omówiła wytyczne dla pracy okręgowych i obwodowych komisji wyborczych w przygotowaniu do wyborów i zatwierdziła wzory druków, przewidzianych w ordynacji wyborczej.

Państwowa Komisja Wyborcza wysłuchała informacji dyrektora generalnego II zespołu Prezydium Rady Ministrów o stanie prac przygotowawczych do wyborów w prezydiach rad narodowych i w dyskusji zwróciła uwagę na konieczność dołożenia szczególnej staranności ze strony prezydiów rad narodowych przy sporządzaniu spisów wyborców, a także na żądania rad narodowych w związku z przygotowaniem lokali wyborczych, wyposażeniem ich w potrzebny sprzęt itd.

Państwowa Komisja Wyborcza uchwaliła projekt preliminarnego budżetu Państwowej Komisji Wyborczej.

Biuro Państwowej Komisji Wyborczej mieści się w Warszawie, ul. Wiejska 6-5.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 219 (2535) Łódź, piątek 12 września 1952 r.

ŁUDZIE PRACY MIAST I WSI

we współzawodnictwie produkcyjnym dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b)

Zobowiązania, którymi ludzie pracy odpowiadają na Program Wyborczy Frontu Narodowego i czczą XIX Zjazd partii Lenina i Stalina — przepadają się w potężną bitwę wykonanie i przekroczenie planów miesięcznych, kwartalnych i rocznych.

Taki charakter mają np. zobowiązania budowniczych 100-tysięcznego miasta Nowa Huta, załogi Wisowa i fabryki lokomotyw im. F. Dzierżyńskiego, górników kopalni m. Thoreza i załogi zakładów im. Świerczewskiego w stolicy, Tarchomińskich Zakładów Farmaceutycznych produkujących m. in. penicylinę i zakładów koksowniczych im. Bolesława Chrobrego. Fala zobowiązań ogarnia również wieś.

Uchwała Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w sprawie zwołania Kongresu Ziemi Odzyskanych

WARSZAWA, 11. 9. — Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego na posiedzeniu w dn. 11 bm. powzięło uchwałę w sprawie zwołania we Wrocławiu w dniu 21 bm. Kongresu Ziemi Odzyskanych oraz rozpatrzyło sprawę bieżącą.

Prezydium powołało sekretariat Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, którego siedziba będzie się mieścić w gmachu Sejmu przy ul. Wiejskiej.

UCHWAŁA

Celem zmanifestowania jedności narodu polskiego wobec zaborskich knońców amerykańsko - hitlerowskich imperialistów przeciw naszym granicom zachodnim i naszej niepodległości,

celem podsumowania dotychczasowego dorobku w dziele zespolenia Ziemi Odzyskanych z macierzą we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego,

celem ugruntowania wśród milionów Polaków zrozumienia konieczności dalszego wysiłku dla rozkwitu Ziemi Odzyskanych. — Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego postanawia zwołać na dzień 21 września br. Kongres Ziemi Odzyskanych do Wrocławia.

Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego wzywa komitety Frontu Narodowego zarówno na terenach Ziemi Odzyskanych jak i w całym kraju do czynnego udziału w przygotowaniu kongresu.

Chłopi gromady Pękoszew wzywają wszystkich chłopów woj. łódzkiego do współzawodnictwa

9 września br. w Pękoszewie, gm. Kowlesy pow. skierniewicki odbyło się zebranie gromadzkie, na którym omówiono Program Wyborczy Frontu Narodowego.

Projekt rezolucji gromadzkiej odczytuje sołtys gromady Henryk Sawicki:

„Nasza gromada dobrze pamięta czasy przedwzrostu we, kiedy to z nędzy, z braku ziemi 24 rodziny zmuszone były sprzedawać swe sily dziedzicowi za nędzną opłatą. Dziś zmieniła się dola chłopstwa i te koszarne czasy nigdy już nie wrócą. Dla uczczenia wyborów zobowiązujemy się:

Założyć blok nasienny żyta, zakończyć na 5 dni przed terminem zasiewy jesienne, zakończyć roczny plan skupu zboża do 1 listopada, wykonać obowiązkową dostawę mleka o 1 miesiąc wcześniej, uregulować podatek

gruntowy i inne należności finansowe o 5 dni wcześniej, od przewidzianego terminu, wykonać planowy skup żywa na 1 miesiąc przed terminem i dać państwu ponad plan 2.500 kg żywa.

Wzywamy do współzawodnictwa i podejmowania podobnych zobowiązań wszystkie gromady woj. łódzkiego — piszą na zakończenie chłopcy z Pękoszewa.

Gromadzkie zebrania wyborcze Frontu Narodowego odbyły się również w gromadach: Sokół-Kolonia, gm. Kiernoz, pow. Łowicz, gdzie zobowiązania podjęło 23 chłopów, w gromadach Plucie i Gorcino, gm. Gorzkowice pow. Piotrków oraz w gromadzie Romanówka gm. Rozprza, gdzie chłopcy zobowiązali się m. in. podnieść wydajność z 1 ha o 1 q, wykonać zasiewy jesienne do 20 września, orki zimowe do 15 września. (w)

Wszyscy katolicy - za jednością narodu

Apel ogólnopolskiej konferencji duchownych i świeckich działaczy zrzeszenia „Caritas” do społeczeństwa katolickiego

WARSZAWA. W dniu 10 bm. odbyła się w Warszawie ogólnopolska konferencja duchownych i świeckich działaczy zrzeszenia katolików „Caritas”.

Zebrań uchwalił apel do społeczeństwa katolickiego. Tekst apelu został przesłany na ręce przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, Prezydenta Bolesława Bieruta.

Apel brzmi DO WSZYSTKICH KATOLIKÓW DO WIELEBNEGO DUCHOWIENSTWA DO WIELEBNYCH ZGROMADZEN ZAKONNYCH DO ŚWIECKICH DZIAŁACZY KATOLICKICH DO PRACOWNIKÓW ZAKŁADÓW I BIUR ZRZESZENIA „CARITAS”

My, zebrań w dniu 10 września 1952 r. na ogólnopolskiej konferencji duchownych i świeckich działaczy zrzeszenia katolików „Caritas”. Po szczegółowym zapoznaniu się z Programem Wyborzym Frontu Narodowego STWIERDZAMY, że Program Wyborczy Frontu Narodowego jest programem wszechstronnego rozwoju społecznego i kulturalnego naszej ojczyzny i podniesienia jej potencjału gospodarczego.

Program ten, przez prace wszystkich obywateli przyniesie poprawę warunków bytu wszystkich Polaków, mobilizując całość zdrowych sił narodu do jednolitego, wspólnego wysiłku dla rozwoju narodu polskiego.

Program Frontu Narodowego realizuje najszlachetniejsze tradycje polskiej myśli politycznej i wzmacnia wkład narodu polskiego do wielkiej rodziny narodów walczących o pokój i postęp na całym świecie.

Program Frontu Narodowego jest jednocześnie zdecydowaną odpowiedzią wszystkim przeciwnikom sprawy pokoju i postępu, siłom, które pod dyktando imperializmu anglosaskiego chcą rozniecić pożar nowej

wojny światowej i oderwać od Polski Ziemię Zachodnią.

Nie będziemy oszczędzić wysiłków w kierunku jednoczenia i mobilizacji psychicznych i fizycznych sił narodu dla realizacji wspólnych nam wszystkich celów, dla budowy szczęścia i rozkwitu naszej ojczyzny.

POSTANAWIAMY upowszechnić program Frontu Narodowego wśród najszerszych mas społeczeństwa katolickiego miast i wsi.

WZYWAMY wszystkich katolików duchownych i świeckich, wszystkich naszych pracowników, siostry zakonne do jak najżywszego udziału w akcji propagującej wytyczne Frontu Narodowego i do osobistego wkładu pracy, każdy w zakresie swoich obowiązków, w praktyczną realizację zasad Frontu Narodowego.

Za jednością narodu — wszyscy katolicy!

Tkalcia ZPW w Pabianicach rozpoczęła produkcję na rachunek czwartego roku 6-latki

Tkalcia ZPW w Pabianicach, jako pierwsza w przemyśle włókienniczym całego kraju wykonała zadania produkcyjne przypadające na trzeci rok Planu 6-letniego.

Załoga tkalni od kilku dni przygotowuje produkcję, przy padającą jej według planu dopiero na rok 1953.

Sukces swój załoga zawdzięcza dużej ilości pracowników biorących udział we współzawodnictwie oraz przedterminowej realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja, jak również Czynu Złotego i Lipcowego.

Glód w Syjamie

BANGKOK, 11.9. — Ludność północno-wschodniej prowincji Syjamu głoduje w wyniku złych zbiorów ryżu. Komitet Obróńców Pokoju utworzył organizację w celu niesienia pomocy głodującej ludności.

O pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego Depesza przewodniczącego Izby Ludowej do przewodniczącego Bundestagu

BERLIN, 11.9. — Przewodniczący Izby Ludowej NRD przesłał 9 września do przewodniczącego bawarskiego parlamentu związkowego depeszę, w której m. in. powiedziane jest:

5 września 1952 roku Izba Ludowa NRD wybrała delegację, której polecono przekazać Panu i prezydium parlamentu związkowego pismo do wszystkich członków parlamentu związkowego. Pismo proponuje zawarcie porozumienia w sprawie wspólnej drogi wiodącej do przywrócenia jednolitej Niemiec jako mitującego pokój i niezawisłego państwa demokratycznego, współdziałanie wszystkich Niemców

w zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami oraz przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich.

Delegacja została upoważniona do nawiązania rozmów w sprawie wysłania przedstawicieli II NRD i Republiki Związkowej na konferencję czterech mocarstw, jak również do omówienia wszystkich kwestii, dotyczących utworzenia komisji dla zbadania warunków takich wyborów w całej Niemczech.

Proszę o wiadomość, kiedy delegacja może być przyjęta przez Pana i prezydium parlamentu związkowego.

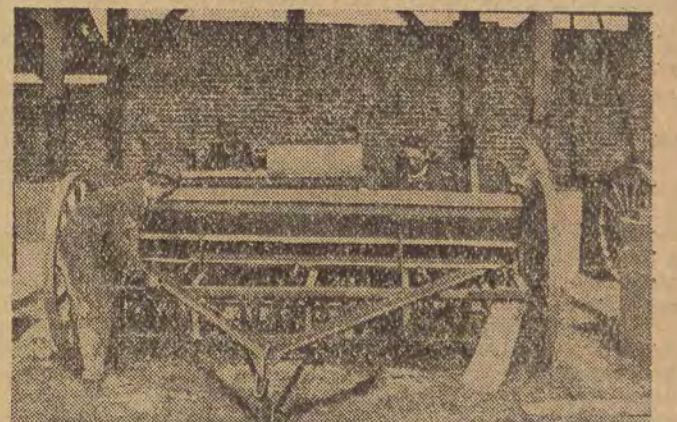
W skupie zboża prowadzi Piotrków

W wykonaniu rocznego planu w skupie zboża na dzień 9. 9. 1952 r. przoduje nadal powiat Piotrków 61,7 proc. przed Skierniewicami 52,3 proc. i Erzezinami 49,7 proc.

Na szarym końcu wlecie się dalej powiat kutnowski, który wykonał zaledwie 33,3 proc. planu.

Jeżeli chodzi o wykonanie planu dziennego na 9. 9. 1952 r. to najlepsze rezultaty osiągnął powiat Piotrków 138,5 proc. przed Łaskiem 123,3 proc. i powiatem sieradzkim 120,9 proc.

Gotowi do siewów jesiennych



Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu — 5 września był dniem gotowości do jesiennej kampanii siewnej. W dniu tym komisje rad narodowych przeprowadziły kontrolę przygotowań do siewów jesiennych. Na zdjęciu: załoga POM — Koziełty dokonuje ostatniego przeglądu siewników przed kontrolą społeczną rad narodowych.

Budowle przyszłej Warszawy



Jedną z wspaniałych budowli nowej, socjalistycznej Warszawy będzie Dworzec Centralny. Gmach dworca jest tak pomyślany, że będzie się komponował w jedną harmonijną całość architektoniczną z Pałacem Kultury i Nauki, którego wyniosła sylwetka góruwać będzie nad całą dzielnicą.

Spotkanie delegacji zagranicznych z centralnym aktywnym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

WARSZAWA. — DNIA 11 BR. W WARSZAWIE CENTRALNY AKTYW ZWIĄZKU BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ Z PREZEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZBOWID GEN. FRANCISZKIEM JÓZWIAKIEM-WITOLDEM — SPOTKAŁ SIĘ Z DELEGACJAMI ZWIĄZKÓW BOJOWNIKÓW Z FASZYZMEM, B. PARTYZANTÓW I B. WIĘZNIÓW OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH FRANCJI, WŁOCH, NIEMIEC I AUSTRII.

Władze naczelne FIR reprezentowały prezes FIR płk. F. H. Manhes.

Obecni byli również przedstawiciele masowych organizacji społecznych.

Do zebranych przemówił prezes zarządu głównego ZBOWID gen. Franciszek Józwiak-Witold.

Słowa mówcy o wspólnej walce narodów całego świata o pokój i sprawiedliwość społeczną znajdują wśród zebranych głęboki oddźwięk. Gorącymi oklaskami uczestnicy spotkania manifestują swą solidarność i uczucia przyjaźni dla ości światowego pokój. Związek Radziecki i wojska całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

Z kolei głos zabrali prezes FIR — płk. Manhes. Przekaza-

ł on w imieniu FIR i związku b. uczestników ruchu oporu Francji serdeczne pozdrowienia dla uczestników spot-

Ogólna lustracja przeciwstonkowa

WARSZAWA. — Do 17 br. przeprowadzona będzie w całym kraju VII z kolei ogólna lustracja przeciwstonkowa.

Na okres lustracji wysłano do miejscowości zagrożonych stonką cały aparat fachowy służby ochrony roślin.

Ogromne znaczenie posiadają dokładne lustracje indywidualne, przeprowadzane przez gospodarzy w okresie wykopków ziemniaków. Zwraca się uwagę wszystkim rolnikom, aby w cza-

kania i życzenia sukcesów dla antyfaszystowskich organizacji, reprezentowanych na spotkaniu, w ich walce o pokój i sprawiedliwość.

Delegaci zwiedzili następnie zachowane lochy w byłej siedzibie gestapo w Al. I Armii M.P. Oglądając ponure kazamaty, w których zbiry faszystowskie przeprowadzały krwawe

się wykopków jak najdokładniej wyzbierali z ziemi wszystkie ziemniaki i w ten sposób zapobiegli wyrastaniu w roku przyszłym samosiejek ziemniaków, które są siedliskiem stonki.

Z pól, na których znaleziono stonkę ziemniaczaną, nie wolno wywozić łącznie ani kłębów, zanieczyszczonych ziemią, aby w ten sposób uniknąć rozszerzenia stonki.

badania swoich ofiar, członek delegacji niemieckiego związku VVN O. Reissing, były więzień obozów hitlerowskich, oświadczył: — „Jednoczymy wszystkie nasze siły, dokładamy wszelkich starań, ażeby ponury cień faszystów nie zawił więcej nad światem. To, co widzimy w Warszawie, ślady potwornych zniszczeń, męczeństwa stracił i szczyt więzień gestapowskich, umacniają nas jeszcze bardziej w naszej niezłomnej woli walki z faszystami i wojną aż do ostatecznego pełnego zwycięstwa“.

Przed Kongresem Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku

PEKIN, 11.5. — 10 bm. odbyła się w Tokio ogólnojapońska konferencja obrońców pokoju z udziałem przeszło 200 przedstawicieli partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych oraz wybitnych działaczy nauki i kultury.

Konferencja zatwierdziła skład japońskiej delegacji na Kongres Obrońców Pokoju Krajów Azji i Strefy Pacyfiku.

Uczestnicy konferencji uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko decyzji rządu Jozjidy zakazującej wydania paszportów delegatom japońskim na kongres w Pekinie.

SYDNEY, 11.5. — Delegaci australijscy na Kongres Obrońców Pokoju Krajów Azji i Strefy Pacyfiku wyjadą do Pekinu w najbliższą niedzielę.

Ważne dla ogrodników

W związku z pewnym obniżeniem się temperatury, należy się spodziewać nocnych przymrozków. Rolnicy i ogrodnicy powinni zabezpieczyć kopce z ziemniakami, następnymi pomidorami i owocami przed skutkami ewentualnej niskiej temperatury.

Claude Domergue

Kłopot zawodowych chwalców

Tak się zdarzyło, że w nylkim, zaledwie kilkunastogodzinnym odstępie czasu nadeszły do Paryża, z dwóch przeciwnych punktów globu, dwa dokumenty — nota radziecka z propozycją konferencji czterech mocarstw w sprawie Niemiec oraz tekst wyborczego przemówienia Eisenhowera, wygłoszonego w „Madison Square Garden“ na kongresie Legjona Amerykańskiego.

„Czyby los pragnął spłatać najgorszą złośliwość propagandy prasowej partii amerykańskiej we Francji, nie zdobyłoby postawie ich przed bardziej niewdzięcznym zadaniem, niż konieczność prawie jednocześnie zaprezentowania czytelnikom tych dwóch tekstów.“

BEZNADZIEJNA PRÓBA

Podstawowym elementem politycznej świadomości narodu francuskiego jest głęboka odraza do wojny.

Fakt pragnienia pokoju jest tak oczywisty, że żadna propaganda nie może go ignorować. I w takiej atmosferze, na redaktorów pism wyspecjalizowanych w hymnach na cześć Departamentu Stanu USA, spadło zadanie ogłoszenia na tych samych kolumnach hitlerowskiej mowy Eisenhowera, nawołującej do antyradzieckiej krucjaty i „wyzwolenia Europy Wschodniej“, tuż obok noty radzieckiej, która w rzeczowym, spokojnym tonie proponuje spotkanie wielkich mocarstw w celu pokojowego rozwiązania najbardziej zaognionego problemu współczesnej Europy.

W sposób w jaki panowie z „Aurore“, „Monde“ i innych „France Soir“—ów, którzy niedawno jeszcze witali w Eisenhowerze „anioła pokoju“ — co prawda „pokoju“ najeżonego atomowymi bombami — wzięli się do roboty, świadczy wymownie o prawdziwości tego co powiedziano powyżej o wstępie do wojennych awantur, ożywającym wszystkich Francuzów.

Anty jedno z tych pism nie ośmieliło się otwarcie bronić podlegających wypowiedzi kandydata do Białego Domu. Próby takie, przy obecnych nastroszeniach mogłyby kosztować nieostrożnego redaktora dziesiątki tysięcy czytelników.

Usiłowano natomiast wywołać wrażenie, że słów Eisenhowera nie trzeba brać dosłownie, że prezydent Eisenhower wzdrygał się przed realizacją tego krwawego widowiska, które roztacza przed swymi historycznymi słuchaczami Eisenhower — kandydat. Słowem — francuscy chwalczy Eisenhowera podjęli bezradzielną próbę sztucznego rozdzielenia między mówcę a treść jego wypowiedzi.

ŻMUDNY PROCEDER SZUKANIA DZIURY... W CAŁYM
W niemiłej fałszywej sytuacji postawiła burzących

dziennikarzy nota radziecka. Zrozumienie konieczności konferencji czterech mocarstw, konieczności rzeczowej dyskusji za stołem konferencyjnym, do którego Związek Radziecki nieustraszenie zaprasza mocarstwa zachodnie, jest we Francji tak powszechne, że większość pism nie ośmieliła się wystąpić wręcz przeciw konferencji czterech.

Za wszelką cenę próbowano natomiast zniekształcić sens radzieckiej propozycji. Tony farby drukarskiej poświęcono „udowadnianiu“, że konferencja jest „niestety“ teraz „niemożliwa“, bo punkty porządku dziennego zaproponowanego przez Związek Radziecki figurują w niezupełnie takiej kolejności, jaka odpowiadałaby atlantyckim politykom.

Warto zauważyć, że w tym żmudnym procederze szukania dziury w całym, propagandzistom amerykańskim nie pozostało nic innego jak problem... kolejności. Mimo rozpaczyliwych wysiłków nie udało się wystąpić przeciw treści porządku dziennego, zaproponowanego przez Związek Radziecki. „Po nocie radzieckiej dyplomacja zachodnia stawia sobie tylko jedno pytanie: jak wykroczyć się od odpowiedzi?“ — pisze „Combat“.

W luksusowym apartamencie mrs. Brown zadzwonił czajnik i krzyknął: „Omdławiający głos wyszeptał: „Droga Bessie, niestety nie będę dziś u ciebie na lunchu. Czuję się tak okropnie, że nie opuszczam swoich apartamentów. A ty jak się czujesz, najdroższa?“

— Doskonale — zaszczerbiała mrs. Brown. — Zaują bardzo, że cię dziś nie ujrę. — Ani dziś, ani jutro, ani pojutrze — usłyszała w odpowiedzi — ponieważ, gdy tylko poprawi się mój stan zdrowia, wyjeżdżam do Europy. Po ostatnich zapowiedziach radiowych pobyt w Ameryce staje się wprost niemożliwy.

— Po jakich zapowiedziach? — wyszeptala mrs. Brown. — Czy zagrażają nam czerwoni, czy może znów spadły gdzieś fruujące talerze?

— Radio nadawało, że w każdej chwili możemy się spodziewać napadu trzygłowych

Głęboka niechęć do „układów“ z hitlerowskimi odwetowcami, nadzieje wywołane radziecką propozycją konferencji czterech — znalazły wyraz w kołach politycznych najbardziej nawet odległych od lewicy. Senator RPF, Debre, pisze: „Jeśli się nie chce wojny, trzeba rokować — to jawna oczywistość“.

CIEKAWA WYPowiedz ORGANU GIEŁDY

Organ giełdy „Agefi“ jest niemiłej kategoryczny:

„Może Amerykanie uważają, że konferencja czterech jest bezcelowa. W takim razie odważnie byłoby, gdyby się szczerze przyznali, a nie zrzucał odpowiedzialności na przeciwnika... Rozważna dyplomacja, działająca zgodnie z wolą ludu, nie ma prawa odrzucać propozycji rokowań pod pretekstem drobnych sztychów do porządku dziennego... Zreszta Rosjanie mają całkowitą rację, że konferencja nie powinna z góry ograniczyć się tylko do sprawy wyborów“.

„Rosjanie mają rację“... — takie słowa na łamach giełdowego pisma mają swoją dobitną wymowę. Świadczą o tym, że we Francji narastają siły, których już nawet giełda nie może zlekceważyć, siły, które zmuszają do wyboru między błędną krucjatą Eisenhowera a głosem pokoju i rozważli, przemawiającym z każdego aktu radzieckiej dyplomacji, przemawiającym też z ostatniej radzieckiej noty do mocarstw zachodnich.

O latających talerzach i trzygłowych potworach

potworów z Marsa. Podobno ciała ich fosforyzują tak silnie, że każdy na ich widok musi oślepnąć. Talerze też się ukazywały na niebie, ale co gorsza, fruwały już nie tylko



nej rady, tylko uciekać. Mrs. Brown omal nie upuściła z drżących rąk słuchawki.

— Na twoim lunchu nie będzie dzisiaj żadna z twoich przyjaciółek, ani Mary, ani Katie, ani mrs. Campbell. Dziwię się tylko, że wszystkie one słyszały o groźnym nam niebezpieczeństwie, tylko ty jedna nie.

— Nie słyszałam, wróciłam dopiero dziś z naszej posiadłości wiejskiej — odparła mrs. Brown — ale skoro zapewniasz mnie, że sytuacja jest aż tak groźna, natychmiast wydam polecenie zapakowania moich kufrów. Ale skądże mam pewność, że te talerze nie pojrąją za nami do Europy? Ze potworami z Marsa nie wyładują cię ciężby w takim Paryżu?

Ruszyły szybciej maszyny...

Na pozór nic się nie zmieniło. W wielkiej sali, gdzie długimi szeregami stoją przysadziste zgrzeblarki — rozbrzmiewa zwykły, głuchy terkot maszyn. Leniwie obracają się zwoje. Jak co dzień w gary nawijają się grube warkocz bawełny. Wokół maszyn krzątają się pracownicy.

Trzeba by wytrawnego oka, lub raczej — precyzyjnego automatu, by dostrzec zmianę w pracy trzech robotnic obsługiających zgrzeblarki. A jednak różnica istnieje.

Helena Pachnik krząta się dziś zważając i jej wzrok pilnie śledzi za wałkami maszyn. Wyczułony słuch szybko wylawia każdą nierytmiczność w pracy zgrzeblarek. Podobnie obie sąsiadki Heleny z większą, niż zazwyczaj uwagą obsługują swoje zespoły maszyn.

„Pierwsze dni pracy po podjęciu przez młodzież Zakładów im. Marchlewskiego zobowiązań dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b), w odpowiedzi na ogłoszenie programu wyborczego Frontu Narodowego.“

To dlatego trójka młodych dziewcząt pracuje lepiej niż w poprzednich dniach. Postanowiły przecieć dla uświetnienia chwili, w której po raz pierwszy skorzystają z prawa wyborczego, zagwarantowanego im przez Ludową Konstytucję — podnieść swą wydajność, zmniejszyć ilość odpadków.

Helena Pachnik pracuje zaledwie drugi dzień po urlopie. Nie zdążyła nawet podzielić się wszystkimi wrażeniami wczasowymi z koleżankami. Bo Helena...

— Po raz pierwszy w życiu leciałam samolotem — rozpoczyna swą opowieść — o „najbardziej“ wspomnień... „Ale najpiękniej było nad Czarnym Morzem, Bułgarskie Twarzysze otaczali nas taką opieką, okazywali nam tyle przyjaźni, że wypoczęliśmy wspaniale... A ile zwiedziliśmy. Byliśmy w mauzoleum Dimitrowa, w bułgarskim teatrze, obejrzelśmy kilka zakładów pracy, spacerowaliśmy po pięknej Sofii... Któż by zdołał zre-

alizować wszystko w kilku słowach — uśmiecha się Helena.

— Zobowiązania jakie wczoraj podjęłam są wyrazem mojej miłości dla Ludowej Ojczyzny, która zapewnia mi radość życia — Helena przerywa opowiadanie biegając do maszyny, gdzie trzeba założyć nowy zwój bawełny.

Do sekretariatu organizacji partyjnej przyszły dwie tkaczki. Na ich twarzach wyraźnie widać zmartwienie. Janka Kędziaż zwierza się sekretarce o partyjny kłopot trójki, której jest kierowniczką.

— Zobowiązaliśmy się podnieść produkcję o 2 proc. Wczoraj wyrobiliśmy plan z nadwyżką. Ale dzisiaj...

— Jak mogliśmy wyrobić, gdy rezerwa tkaczka pracowała tylko dwie godziny — dopowiada zdenerwowana koleżanka Janki.

— Nalykamy się wstydu, gdy nie zrealizujemy zobowiązań.

— Pomóżcie nam! — obie tkaczki przerywają sobie nawzajem. Sekretarz partii uspokaja je obietnicą przydzielenia stałej tkaczki. Znika zmartwie

nie z twarzy obu dziewcząt. Już za drzwiami Janka przystraje i mówi z wyrzutem do koleżanki:

— A nie mówiłam od razu, że partia pomoże.

Innego rodzaju kłopot ma Marysia Kol — prądka. Na jej trzech stronach, które obsługuje, nieomal bez przerwy kręją się wrzeciona. Marysia powinna być zadowolona, a jednak...

— Słabe wyniki — odpowiada na zapytanie. — Wczoraj zaledwie wyrobiłam plan.

— Jaki, bez zobowiązaniowej podwyżki?

Marysia zdziwiona podnosi głowę.

— Kto wam tak powiedział? 2 proc więcej wyrobiłam, ale tylko 2 proc... A ja chcę uzyskać jeszcze większą wydajność.

Zaledwie kilka dni od podjęcia zobowiązań. Zaledwie kilka zmian zdążyło przeprowadzić. Ale cała młodzież Zakładów już już pragnieniem, by jak najlepiej zrealizować swe zobowiązania młodych wyborców, jak powitać dzień głosowania jak największymi osiągnięciami... (b)

2 lata „ofensywy na pustynię“

„Ofensywa na pustynię...“ Okresienia tego używają nie tylko pilarsze zwiędzający budowę Głównego Kanalu Turkmeneńskiego i nie tylko reporterzy prasowi. Termin ten zdobył już prawo obywatelstwa w dokumentach naukowców i w raportach inżynierów.

Zaledwie dwa lata minęły od chwili, gdy 12 września 1950 r. rząd ZSRR podjął uchwałę o nowej budowie stalinowskiej — o przeprowadzeniu Głównego Kanalu Turkmeneńskiego. Oszacowania cyfry mówią, że kanał będzie miał 1.100 km trasy (Wolga — Don liczy 101 km), że łączna powierzchnia obszaru, który objęty zostanie nową siecią irygacyjną, wyniesie 8.300.000 ha. Dwa lata — to okres krótki, nawet dla ludzi przyzwyczajonych do radzieckiego tempa pracy i

rozwoju. A mimo to zadziwia ogrom prac dokonanych już na turkmeneńskiej budowie.

Na kamiennym cyplu Tachla Taz powstaje nawa ruchliwego miasto, wyposażone w elektryczne oświetlenie, sieć wodociągowa, telefony. Zmienia się błyskawicznie oblicze zapadłych miasteczek, słynnych dotąd tylko ze stałości, jak np. Kazandżyk, Tassauz. Ogromne obszary pustyni niby zieloną wstęgą obrębione są już dziś lasami, szosy, drogi wodne i kolej umożliwiały dotychczas na teren budowy.

W tych dniach w Tachla-Tass czynione są ostatnie przygotowania do rozpoczęcia podstawowych robót do budowy kanału obwodowego, który zacznie się między przystankiem i przylądkiem Tachla Tass.

Pięknie uczczą budowniczości rocznicę uchwały. Zapal ich i energię jeszcze bardziej pomnażają doniosłe przygotowania do XIX Zjazdu Partii oraz program pięcioletni.

Naród polski, pełen podziwu śledzi rozwój pokojowego budownictwa w ZSRR, widzi w nim zwycięstwo najszybciej idących idei, zwycięstwo całego obozu postępu.

Więcej penicyliny krajowej

WARSZAWA. — Wśród licznych zobowiązań Tarechomińskich Zakładów Farmaceutycznych podjętych dla uoczenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego XIX Zjazdu WKP(b), skrócono o 5 dni montaż dwóch tanków fermentacyjnych na wydziale penicyliny, dzięki czemu zostanie zakończony montaż wszystkich agregatów fabryki penicyliny, której zdolność produkcyjna w dalszym etapie przewyższy zapotrzebowanie krajowe na ten cenny lek.

M. Zakrzewska mistrzynią sportu

Główny Komitet Kultury Fizycznej przyznał wszystkim zawodniczkom wchodzącym w skład reprezentacji polskiej w piłce siatkowej, która uzyskała w Moskwie wicemistrzostwo świata, tytuły mistrzów sportu.

Mistrzyniami sportu zostały: Zakrzewska (Unia Łódź), Tomaszewska (Kolejarz Gdańsk), Hajec (AZS Warszawa), Jaśko (WKS Lublin), Kurtz (Kolejarz Gdańsk), Szczawińska (AZS Warszawa), Welczyn (Kolejarz Gdańsk), Kubiak (AZS Warszawa), Figwer (Gwardia Kraków), Zieliński (Spółnia Warszawa).

E. Zatopek - majorem

Rząd czechosłowacki w uznaniu zasług Emila Zatopeka awansował go do rangi majora.

Emil Zatopek na Igrzyskach Olimpijskich zdobył trzy złote medale, stając się najpopularniejszym sportowcem świata.

Dopiero jutro

Z przyczyn organizacyjnych, bliskawiczny turniej tenisowy siatkowy rozpocznie się nie w dniu dzisiejszym jak projektowano a dopiero jutro.

Rozgrywki odbędą się w sali Spółni w Helenowie. Początek jutro o godz. 16.30.

Mistrzostwa Polski w piłce ręcznej kobiet odbędą się w Łodzi

W Łodzi rozegrane zostaną mistrzostwa Polski kobiet w piłce ręcznej. W mistrzostwach udział wezmą następujące zespoły: AZS Poznań, mistrz Opola, Unia Łódź, Gwardia Gdańsk.

Mistrzostwa rozpoczną się dziś o godz. 16 na boisku w Helenowie. Dalejszy ciąg rozgrywek w sobotę o godz. 16, a zakończenie w niedzielę o godz. 10.30.

W drużynie Unii wystąpi mistrzyni sportu Mirosława Zakrzewska, której przed rozpoczęciem mistrzostw wręczona zostanie gwiazdka przez Unię nagroda.

Czy chodziło o preparat „Vita“?

Czy mr. Bowlesowi chodziło o preparat „Vita“?

Młody wynalazca — Jerzy Sulicki — uważał, że tak, i cieszył się, że narazicie, po tylu latach ktoś zainteresował się jego wynalazkiem.

Ale fakty, które nastąpiły później...

Dobrze, że czuwał zawsze przezorny Agapi, On myślał o ratunku dla Sulickiego, a także o losach preparatu, który łatwo mógł zmienić się w zabójczą broń.

Blizsze szczegóły ogromnej afery czytelniczy poznają już niedługo, czytając naszą nową powieść rysunkową.

SPORT

Składy drużyn na mecze Polska-CSR

W bramce Stefaniszyn, a w napadzie Cieślik grać będą w Łodzi

Długo zastanawiano się nad wyłonieniem 2 reprezentacji piłkarskich Polski na niedzielne mecze międzypaństwowe Polska — CSR. Piłkarze nasi od kilku dni znajdowali się na obozie treningowym w Warszawie. Zaobserwowana na obozie forma zawodników pozwoliła Sekcji Piłki Nożnej GKKF ustalić ostatecznie składy.

Do Pragi wyznaczeni zostali: Szymkowiak (Wroblek), Gędek, Baryła, Banisz (Glimas), Mamoń, Bieniek (Strzykowski), Mordarski, Anioła, Breiter, Alszner, Wiśniewski (Trampisz).

Czechosłowacja zagra w składzie: Dolejsy, Semesi, Nowak, Recek, Koubek, Benedikovic, Hlavacek, Muller, Tomas, Zdarsky, Pavlowic.

W Łodzi drużyna Polski „B“ grać ma w składzie: Stefaniszyn (Skromny), Korynt, Janęda, Cichoń (Wotos), Suszczyk, Wapiennik (Grzywoz, Narloch), Cechelik, Cieślik, Baszkiewicz, Gogolewski, Kobylański (Browarski, Kroczyk, Kubosz).

Drużyna CSR ma przyjechać do Łodzi w składzie: Nowak, Krasnchorsky, Safranek, Urban, Prochaska, Blazejovsky,

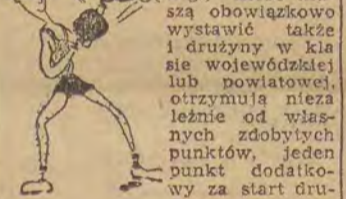
Poznajemy paragrafy drużynowych mistrzostw Polski w boksie

Sekcja Boks GKKF mając na celu w jak najszerszym zakresie umasowienie sportu bokserskiego, wprowadziła w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski na rok 1952-53 nowy regulamin.

Rozgrywki w nadchodzącym sezonie odbywać się będą w sześciu powiatowych od 1.9 do 15.12 br. a w wojewódzkim od 1.9 do 15.12 br. i centralnym — od 1.10 do 30.1 1953 r.

W czasie odbywających się rozgrywek niedopuszczalne będzie przejście zawodnika z jednego zriestzenia do drugiego, natomiast będzie można uzupełnić skład zawodnikami, którzy przed rozpoczęciem rozgrywek nie byli zgłoszeni.

Ciekawą innowację wprowadził GKKF w punkcie c) rozgrywek. Drużyny I i II Ligi, które muszą obowiązkowo wystąpić także i drużyny w klasie wojewódzkiej lub powiatowej, otrzymują niezaletnie od własnych zdobytych punktów, jeden punkt dodatkowy za start drużyny rezerwowej, niezdokumentowanej (minimum 7 zawodników w klasie niższej). Analogicznie punktować się będzie start rezerwowych drużyn wojewódzkich w klasie powiatowej.



KLASA POWIATOWA

W zawodach na szczeblu powiatowym w jednej grupie nie może startować więcej niż 6 drużyn. Jeżeli zgłoszonych będzie więcej zespołów, utworzone zostaną dwie grupy.

W zależności od warunków miejscowych oraz ilości zgłoszonych drużyn, rozgrywki odbywać się będą systemem punktowym (mecze i rewanże ewentualnie bez rewanżu) albo pucharowym (prze grywający odpada).

KLASA WOJEWÓDZKA

W klasie wojewódzkiej w jednej grupie nie będzie mogło startować również więcej niż 6 ze-

społów. W wypadku większej ilości zgłoszonych drużyn zostaną one podzielone na więcej grup.

System rozgrywek w tej klasie jest taki sam jak i w powiatowej i mistrz wojewódzki uzyskuje prawo brania udziału w zawodach o wejście do II Ligi. Drużyna, która zdobędzie najmniejszą ilość punktów spada do klasy powiatowej.

ZAWODY O WEJŚCIE DO II LIGI

Rozgrywki o wejście do II Ligi trwać będą od 1 stycznia do 31 marca 1953 r i udział w nich brać będą mistrzowie poszczególnych województw, podzieleni przez sekcje boks GKKF na 3 grupy. Zawody o wejście do II Ligi pucharowym i mistrzowie grup wchodzi do II Ligi.

MISTRZOSTWA II LIGI

Do II Ligi zgłoszonych zostało 18 zespołów podzielonych na 3 grupy: grupa I — Gwardia (Szupsk), Gwardia (Szczecin), Kolejarz (Bydgoszcz), Budowlani (Poznań), Stal (Wrocław), Spółnia (Warszawa); grupa II — Górnik (Zabrze), Włókniarz (Łódź), Gwardia (Poznań), Kolejarz (Warszawa), OWKS (Kraków), Unia (Piotrków); grupa III — Gwardia (Wrocław), Kolejarz (Opole), Ognio (Mielnik), Stal (Poznań), OWKS (Bydgoszcz), Gwardia (Kraków).

ZAWODY W II LIDZE

Rozgrywane będą w każdej grupie systemem punktowym (mecze i rewanże), mistrzowie grup natomiast walcząc będą ze sobą o wejście do I Ligi w spotkaniach bez rewanżu. Zespoły, które zajmą w swoich grupach ostatnie miejsca spadają do klasy wojewódzkiej.

MISTRZOSTWA I LIGI

O tytuł drużynowego mistrza Polski walczą będą w I Lidze następujące zespoły: CWKS, Gwardia (Warszawa), Kolejarz (Gdańsk), Stal (Chorzów), OWKS (Lublin) i Gwardia (Gdańsk).

Zawody w I Lidze rozegrane zostaną systemem każdy z każdym — mecz i rewanż. Ostatnia drużyna w tabeli spada do II Ligi, a przedostatnia walcząc będzie o utrzymanie się w I Lidze z wice mistrzem II Ligi.



CIEŚLIK

Kokstein, Kuchler, Vencek, Hejski, Bragagnola.

Niedzielny mecz w Łodzi rozpocznie się punktualnie o godzinie 16. Przed rozpoczęciem zawodów nastąpi uroczystość powitania drużyn.

Kolarze wybierają się do Rumunii

Opuszczając stadion Włókniarza po meczu Warszawa — Łódź spotykamy Teofila Sałyga.

No i co tam słycać z kolarstwem? Sezon ma się już ku końcowi — rzucamy pytania. — Ależ gdzie tam. Mamy jeszcze przed sobą szereg ciekawie zapowiadających się wyścigów. Startować będziemy przede wszystkim w wyścigu dookoła Warszawy, potem ma być zorganizowany wyścig na Śląsku, a potem wyjazd na granicę.

— Dokąd wybieracie się?

— Zapowiadany jest wyjazd do Rumunii.

— Co to będą za wyścigi?

— W Rumunii mają odbyć się wyścigi torowe o bardzo bogatym programie. Ponadto przewidziany jest wyścig szosowy na dystansie 250 km.

— Kto ma startować z naszych zawodników?

— Z Łodzi wyjechać ma czterech zawodników, a więc:



T. Sałyga

NASZ felieton

W przyjacielskiej atmosferze

Każdemu się może zdarzyć, że tzw. ząb czasu i pabianiczkite bruki zniszczą noszone obuwie i trzeba wówczas pomysleć o sprawieniu nowej pary. Nie byłoby z tym kłopotu, gdyby...

— Dzień dobry — rzekłem wchodząc do siedziby Spółdzielni Szewców i Cholewkarczy im. 1 Maja w Pabianicach przy ul. Armii Czerwonej 61.

— Dzień dobry. Czym może mi służyć. — Wyuszczyłem cel swego przybycia. W przyjacielskiej atmosferze omawialiśmy cenę, gatunek skóry, kolor, fason, rozmiar, przeszliśmy na wiecznie aktualny temat pogody. Wpłaciłem zadatek w wysokości połowy ceny zamówienia i w serdecznym nastroju pożegnałem się z kierownikiem. Od drzwi zawróciłem.

— Przepraszam bardzo, zapomniałem zapytać, kiedy bućki będą gotowe.

— Proszę pana, u nas klient ci nie czeka. Staramy się jak możemy. Pańskie pantofle będą gotowe najdalej za 3 tygodnie. Proszę nas zresztą odwiedzić wcześniej, będziemy o pańskich butach pamiętać. Na pewno zrobimy je przedzej.

— Miód nie słowa — pomyślałem sobie.

W jak najlepszej myśli uda-

łem się do spółdzielni po 3 tygodniach. Było to 10 lipca.

— Niestety, zechce pan wybaczyć. W warsztacie przegapili termin. Może pan pofatyguje się do nas za tydzień.

Kierownik by szczerze zmarł. Znowu pożegnaliśmy się w przyjacielskiej atmosferze.

Nie odwiedziłem ich za tydzień. Poszedłem 1 sierpnia. Nie było. Miały być jutro. Pożegnaliśmy się w przyjacielskiej atmosferze. Nazajutrz nie było. Kierownik z widocznym skrzyżnięciem na twarzy strapieniem skarżył się, że nie jest w stanie dopilnować szewców. Mu-



stałem uznać ciężar jego kłopotów z szewcami.

Pożegnaliśmy się w przyjacielskiej... Odwiedziłem jeszcze uprzejmego kierownika 7, 10, 14, 16, 19 sierpnia. Niecierpliwiłem się już trochę, ale żał mi było biednego kierownika i przyjaźń nasza krzepła do chwili, gdy dowiedziałem się, że spółdzielnia od czasu swego istnienia ani razu nie wykonała planu. Widocznie moje buty również objęte były tą częścią planu, która nie została wykonana.

Na podst. koresp. J. K. oprac. Ger. P.

Odpowiedzi REDAKCJI

STROSKANY WL. B. — Zapisy do wyższych uczelni zostały już na rok bieżący w całym kraju zamknięte. Jeżeli pracuje Pan, radzimy starać się przez zakład pracy o przyjęcie do Włocławskiej Szkoły Inżynierskiej która mieści się przy ul. Czerwonej 3.

WALENTY MIROWSKI. — Trudno nam doradzić i podać adresy szkół nie znając Pana zainteresowań. Prosimy jeszcze raz napisać i podać specjalność, która Pana interesuje. Wtedy będziemy mogli podać Panu adresy odpowiednich szkół.

BRONISŁAW S. — List Pana nie jest dla nas całkowicie zrozumiały. Prosimy o przybycie do redakcji.

L. Misztela — Stypendia przeznaczane są przede wszystkim dla młodzieży robotniczej i chłopskiej. Toteż obawy Pana są zbyteczne. Jak nas poinformowała dyrekcja szkoły nazwisko Pana znajduje się wśród kandydatów-stypendystów.

Stala Czytelniczka — Rozmawiając z kierownikiem sklepu. Za pewnił nas, że sprawę wymiany szpinaku załatwi pozytywnie.

Chudy, wysoki, do straszdyja podobny pater Földyn już dawno umilkł i zamknął oczy. Oczy jego były już stare i zmęczone. Napatrzył się bowiem do syta człowiekowi i jego sprawom. Zamknął się więc, bo oto staje się świadkiem przedziwnego misterium Bożego, gdy patrzy na miłość dwojga przez siebie ukochanych ludzi. A nie chce patrzeć. Zlatują się bowiem wspominki niespełnionych snów i wzruszeń, i rodzi się przedziwne pragnienie, czy zgoła przekonanie, że wszystko, dosłownie wszystko byłby gotów oddać za tamto jedno słowo, które Barbara szepce Ondraszkowi, a którego nikt jemu nie wyszeptał. Jak bardzo pragnąłby obojgu nieba przychylić. Lecz nie iza tego czynić! O, nie iza! Przed chwilą jeszcze strofował Ondraszka za jego popędliwość i nieopatrzność. Wymawiał mu z goryczą, że sprowadził na Istebną nieszczęście. Bo oto poturbował żołnierzy z rakuskiego regimentu, trzech pożał nożami, czwartemu łeb rozłupał obuszkiem! Nazajutrz, wczesnym rankiem, żołnierze jęli wyłwierać z chałup młodych chaśniaków góralskich, zakuwać w dyby i wywozić do Cieszyna jak powiązane bydło. Bito ich, poniewierano... Regimentowy kapitan przeklinał rebelianckich górali i oświadczył, że wszyscy góralikowie za karę będą skazani na dożywotnią służbę w rakuskim wojsku. I powieźliby wszystkich, którzy nie zdołali na czas uciec w lasy, gdyby nie zasadzka górali pod Kiczera, w tym wąskim wąwozie nad Olzą. Napadli z siekierami, odbili kilkunastu chaśniaków, uciekli z nimi w lasy. Resztę wojska uwieźli, gęsto się ostrzeliwując następującym góralom. Ustrzelili kilku, rannych dobili kolbami, lecz i żołnierze sporo legło z rozłupanymi głowami, z odciętymi ramionami lub zgoła z przetrąconymi nogami. Sroga to była batalia!... I co teraz? Istebna wyludniona! Zostały tylko stare dziady, stare baby i nieletnie dzieci!... Pół Istebnej spalona! O, jeszcze czuć swąd, gdy wiatr powieje... A gdzie górale? Jedni uciekli na polską stronę za Białkę, inisi zaś w lasach siedzą i czekają na Ondraszka. Tak! Na Ondraszka czekają!...

C. d. n.

Gustaw Morcinek ONDRASZEK 87)

głębina i że to sama wieczność szumi... Urzekł ją ów beznier świata w jądrze granatowej nocy, urzekł ją bezmiar nocy, urzekł coraz bardziej, urzekł tak mocno, że w pewnej drobince czasu pojęła, iż jej miłowanie Ondraszka jest tak samo bez granic, jak bez granic jest ów świat między gwiazdami. Zalkała z niewypowiedzianego szczęścia, przytuliła głowę do Ondraszkowej piersi, Ondraszek zaś przygarnął ją lekko i ją szepcał miłownie: — Moja... moja...

Ze wzruszeniem bez nazwy wyczuwał w dłońach jej obecność, jej ciało pełne krwi i ze wzruszeniem uświadamiał sobie, że wierność Barbary i jej zaufanie do niego jest tak samo bez granic, jak bez granic jest ów świat między gwiazdami. Dziwny ów świat między gwiazdami!... Szukając oczami jego kresu, potyka się o nie spojrzeniem i leci znowu, i leci. Nieraz stał na tatrzańskiej grani i patrzył w przepaść pod swoimi stopami. Wyobrażał sobie, że jest ptakiem, który płynie o szeroko rozpiętych skrzydłach, waży się w powietrznym kryształ, szybuje... Nęciła go głębia przepaści!... Odsuwał się od jej brzegu, bo lękał się, że w takiej osobliwej chwili rozciągnie ramiona i polec!... Ufnosć Barbary wyrażana w każdym jej geście, w tym nawet najdrobniejszym drgnięciu jej ciała, w tym radosnym przytulaniu się jej cudnej głowy do jego piersi, ufnosć ta przemieniała go jakby w tamtego orła o rozpiętych skrzydłach, który szybuje wdzięcznie i hyrnie w kryształowej przestrzeni...

— Ty moja dziewczyno!... — szepcał w modlitewnym uniesieniu, cichutko, bardzo cichutko.